

Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa

Katedra: Informatyki i Komunikacji Wizualnej

Kierunek: Grafika

Leszek Pietrzak

Nr albumu:

14026

Tatuaż jako sztuka wizualna

Tattoo as visual art

Tattoo als visuelle Kunst

Praca dyplomowa wykonana pod kierunkiem:

dr Wojciech Janicki

Poznań 2013

1. Wstęp

Zainteresowanie zjawiskiem tatuażu – sztuki wizualnej silnie związanej z naszą prehistorią – rośnie z roku na rok. Jednak jak mówi Artur Malinowski – jeden z przodujących polskich tatuatorów:

„W Polsce tatuaż artystyczny jest jeszcze nowością. Pierwsze profesjonalne studia pojawiły się zaledwie osiem [dwadzieścia dwa] lat temu, nadal jest ich stosunkowo niewiele, a zawodowe kontakty naszych tatuажystów ze znanymi ośrodkami na Zachodzie są zupełnie sporadyczne. Okazjonalne publikacje na temat tatuażu pozostawiają wiele do życzenia, rzadko bywają rzeczowe, częściej grzeszą powierzchownością i sprowadzeniem tematu do wątku sensacyjnego. (...) Periodyki zagraniczne pojawiają się w ilościach śladowych. Do tego ich ceny i bariera językowa przesądzają, że nie mogą one odegrać żadnego znaczącego znaczenia. (...) Nie ma więc w Polsce 'pogody dla tatuażu'”¹

Tatuaż w naszym kraju jest zjawiskiem nieznanym, inne, więc niezrozumiałe i rodzące różnego rodzaju plotki i mity. Należałoby przyjrzeć się bliżej historii trwałego ozdabiania ciała i genezie obecnego postrzegania społecznego – szczególnie w „zacofanej” Polsce.

2. Czym jest tatuaż

1 Artur Malinowski, *Tajemniczy świat tatuażu*, Gdańsk 1999, s. 59

„Tatuaż znajduje się tuż pod powierzchnią skóry, ale jego znaczenie może sięgać samej duszy”

– Thomas Lockheart²

Tatuaż jest tworzony na ludzkiej skórze przy pomocy mechanicznego wprowadzenia – poprzez nakłucie, nacięcie lub zadrapanie – barwnika na stałe do ludzkiej skóry. Tatuator wykorzystuje znane elementy języka wizualnego, by uzyskać pożądaną wypowiedź wizualną używając głównie znaków, napisów i kompozycji.

Występują trzy zasadnicze techniki tatuowania³:

1. Wydrapywanie – skórę drapie się ostrym narzędziem wzdłuż wcześniej przygotowanego rysunku, a następnie w miejscu otrzymanych ran wciera się barwniki, które w trakcie gojenia się zadrapań wnikają do ciała dając w efekcie trwałe wzory.
2. Wyszywanie – pod skórą przeciąga się zanurzoną w czarnym barwniku igłę z nicią zgodnie z naszkicowanym projektem, dzięki czemu powstają trwałe rysunki o dość prostej budowie.
3. Nakłuwanie – przy pomocy igieł, rybich ości, drzazg z twardego drewna, kawałków muszli bądź innych dostępnych ostro zakończonych przedmiotów, umieszczano barwnik pod skórą poprzez szybkie nakłuwanie kolejnych milimetrów wzoru – na podobieństwo XX-wiecznych drukarek igłowych.

2 Marjorie Dorfman, *Tattoo: Graffiti or Art Form*, w: http://www.cultureschlockonline.com/Articles_p/tattoo_p.html, dostęp: 4 lipca 2013

3 Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 17

Pierwsze dwie techniki występują dziś bardzo rzadko. Wydrapywanie było związane z plemionami indian Ameryki Południowej w Mato Grosso i wywodziło się od zwyczajowego malowania ciała. Wyszywanie znane było na obszarach północno-wschodniej Syberii i wśród Eskimosów w Ameryce Północnej.

Nakłuwanie okazało się być najskuteczniejsze i najbardziej dokładne z trzech głównych technik. Niezależnie od dostępnych technologii, łatwy dostęp do igłopodobnych przedmiotów pozwolił rozprzestrzenić się nakłuwaniu w wielu miejscach na całym świecie i rozwinąć do obecnej postaci. Przykładowo na wyspach Oceanii posługiwano się wykonanym z ostrych kamieni i drewna grzebykiem, który pozwalał szybciej wykonywać większe obszary kompozycji, a w cesarskiej Japonii łączono ze sobą większą ilość metalowych igieł, które pozwalały otrzymać szeroki kontur o jednolitej szerokości.

Współcześnie podstawowym narzędziem pracy tatuatora nadal jest igła, zamknięta w udoskonalonej i zmechanizowanej konstrukcji. Nakłuwanie ciała przy pomocy maszynki pozwala na dużą dokładność przy ogromnej szybkości pracy i nie wymaga praktycznie żadnej nauki, by móc ją obsługiwać. Jedynie w nielicznych, odizolowanych od świata plemionach oraz wśród wybitnych twórców „starej szkoły” w Japonii zachowało się wykorzystanie dawnych technik pracy.

Tatuażu nie należy mylić ze skaryfikacją, która jest stosowana głównie wśród ludów o ciemnej barwie skóry. Różnica polega na tym, że otrzymujemy w ten sposób wklęste lub wypukłe trwałe blizny, a nie gładko zagojoną skórę z

barwnikiem umieszczonym w jej wnętrzu. Tatuowanie wymaga jasnego tła, więc wykształcił się wśród ludów o jasnej karnacji. Jeśli chcemy mówić równocześnie o obu tych technikach trwałego ozdabiania lub znaczenia ciała, należy użyć określenia *modyfikacja ciała*⁴.

W całej barwnej historii tatuażu, niezależnie od wykorzystywanych technik, można wyróżnić kilka różnych funkcji, które pełniły⁵:

1. Magiczno religijna – jako symbol wiary (np. popularny wśród pierwszych Chryścijan znak krzyża lub imię Jezusa) albo amulet chroniący przed złymi mocami.
2. Militarna – jako oznaka przynależności do danej grupy wojowników, stopnia wojskowego albo jako oręż wzbudzający strach wśród przeciwników.
3. Socjalna – jako oznaka przynależności do danej grupy społecznej (ród, plemię, grupa przestępcza, kasta), pozycji społecznej, prestiżu, stanu cywilnego, dojrzałości albo nawet dowód długu i cennik usług.
4. Seksualna – jako symbol osiągnięcia dojrzałości płciowej, środek antykoncepcyjny albo czynnik erogenny w postaci erotycznych rysunków lub zdobień stref intymnych.
5. Estetyczna – jako zdobienie ciała.
6. Represyjna – jako fizyczna kara wobec przestępców albo znak identyfikacyjny więźniów (np. w hitlerowskich obozach koncentracyjnych).
7. Patriotyczna – jako sprzeciw albo poparcie dla instytucji władzy.
8. Psychologiczna – jako deklaracja uczuć (zemsty, miłości), poglądów,

4 Jakub Ciężki, *Ciało jako obiekt operacji artystycznej – Wobec Sztuki*, w: „Tatuaż. Scena i konteksty kulturowe”, nr 3, wrzesień 2006

5 Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 22

- zainteresowań, zdolności albo upamiętnienie ważnego wydarzenia w życiu.
9. Profilaktyczna – jako oznaczenie grupy krwi, przebytych i posiadanych chorób.
 10. Terapeutyczna – jako rodzaj techniki podobnej do akupunktury.
 11. Kosmetyczna – jako korygacja istniejącego tatuażu albo zamaskowanie odbarwień skóry (np. przy bielactwie).

Posiadanie tatuażu wykonanego zgodnie z wolną wolą pozwala ludziom wyindywidualizować się z szarego tłumu i dostosować własne ciało do istniejącego wewnątrz ideału. I tak jak wśród społeczeństw plemiennych charakterystyczne było ograniczenie motywów do prostych znaków: kropek, kresek i figur geometrycznych występujących w różnych kombinacjach, tak współcześnie tatuaże osiągają niesamowicie rozbudowane i bardzo niejednorodne społecznie formy wizualne.

Pomimo wielu znalezisk potwierdzających występowanie tatuaży w najdalszych okresach historii ludzkości, samego pojawienia się terminu „tataż” nie należy daleko szukać. W samej Japonii nazwa dla sztuki tatuowania istniała już w średniowieczu, jednak kultura zachodnioeuropejska musiała czekać aż do 1773 roku, gdy w Londynie ukazała się relacja z podróży dookoła świata Jamesa Cooka. Ten wybitny angielski podróżnik i odkrywca zapożyczył termin z języka polinezyjskiego, gdzie słowo „tatau” oznaczało malowidło lub znak. Wcześniejsze próby nazewnictwa tego zjawiska w Europie utożsamiały tatuowanie z innymi technikami zdobienia ciała. W czasach starożytnego Rzymu używano słów „signum” i „stigma”, w Biblii Marcina Lutra z 1534 roku można znaleźć wyraz

„stygmat”, a w XVII wieku pojawiły się takie określenia jak „grafizm, „hieroglif” i „piętno”. Dopóki termin „wytatuowany” nie zagościł na dobre w europejskich słownikach, rywalizowały z nim „wryty”, „umalowany” i „wypunktowany”. Polskie słowo „tatuaż” jest fonetycznym zapisem francuskiego „tatouage” zaadoptowane przez Ludwika Krzywickiego między 1886 i 1888 rokiem.

Wraz z pojawieniem się oficjalnej nazwy, zjawisko tatuowania zwróciło na siebie uwagę naukowców. Początkowo z powodu rzucającej się w oczy egzotyki, pod lupą znalazł się „dziki” człowiek, jednak po czasie w publikacjach zaczęto zwracać uwagę na osoby z naszego kręgu kulturowego. Wywołało to niemały skandal obyczajowy i z powodu chęci obrony mieszczańskich wartości doprowadziło do uznania związanych z tatuażem osób za przestępców. W jednym z opracowań pojawiła się teza, jakoby kryminaliści cierpieli na chorobę „mortalnego obłąkania”, która cofała ich w rozwoju do poziomu człowieka „prymitywnego”, który jak wiadomo tatuowaniu sprzyjał⁶. Popularna literatura kryminalna i inne czynniki doprowadziły do upowszechnienia tych poglądów i ukształtowania przekonania o patologicznym charakterze zjawiska.

Mimo licznych zagrożeń i negatywnego postrzegania społecznego, tatuowanie nie tylko nie zanikło, ale przeżywa obecnie swego rodzaju renesans. Sztuka tatuażu wykroczyła poza obręb tzw. marginesu społecznego, pojawiała się w środowiskach akademickich, artystycznych (w których zresztą istniał już w XIX wieku) i młodzieżowych i stała się jedną z dziedzin artystycznych.

6 Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 24

3. Historia europejskiego tatuażu

3.1. Prahistoria

Pierwszym znanym mieszkańcem Europy posiadającym tatuaże był Ötzi⁷ – człowiek, którego szczątki odkryło dwoje niemieckich turystów na terenie lodowca Similaun w Alpach Wschodnich. Żył około 5100-5350 lat temu (około 3350-3100 roku p.n.e.) i posiadał 75 tatuaży zbudowanych z równoległych kresek w dolnej części pleców, na kolanach, stawach stóp i stawie skokowym (prawdopodobnie tatuaże te miały być swego rodzaju lekarstwem na reumatyzm). Odkrycie to oznaczało przesunięcie w czasie umiejętności tatuowania o około 1000 lat wstecz.

Z trochę wcześniejszego okresu pochodzą liczne figurki, które posiadają ozdobne znaki na różnych częściach symbolizujących części ciała człowieka. Głównie pojawiają się motywy geometryczne – równoległe linie, łamane linie, romby i kwadraty. Archeolog Sophus Müller odnalazł na terenach Europy Północnej delikatne igły z brązu, które najprawdopodobniej, podobnie do innych ostrych narzędzi z wcześniejszych okresów, służyły do tatuowania⁸.

3.2. Starożytność

⁷ Konrad Spindler, *The man in the ice*, Phoenix 1995, s. 178-184

⁸ Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 31

Aluzje do tatuażu wydają się znajdować w Biblii – w Księdze Powtórzonego Prawa (14, 1), gdzie można przeczytać następujący fragment:

„Nie będziecie naciąć skóry ani strzyc krótko włosów nad czołem po umarłym”

Jest to jeden z chętniej przytaczanych tekstów wśród przeciwników tego zjawiska już od czasów średniowiecznych. O istnieniu tatuażu świadczą również badania prowadzone w Egipcie – tatuowanie było tam znane już około 3000 roku p.n.e. Odnaleziono tam figurki z kości słoniowej, pokryte żłobieniami w kształcie schodków i motywów zoomorficznych. Lepszym jednak dowodem jest mumia Ameut, tebańskiej kapłanki żyjącej około 4000 lat temu, która posiadała długie, niebieskie linie utrwalone na brzuchu i liczne skaryfikacje⁹.

Dodatkowymi źródłami potwierdzającymi istnienie tatuaży już w czasach starożytnych są również dzieła pozostawione przez ówczesnych pisarzy. Herodot z Halikarnasu w swoich „Dzielałach” opisuje historię sekretne go listu wytatuowanego na ogolonej głowie niewolnika, który miał dotrzeć od Histiaosa z Miletu do Arystagorasa. Niewolnik wyruszyć mógł dopiero, gdy nowe włosy zakryły tajną wiadomość¹⁰. Pisał on również odnośnie stosowania tatuażu i przypalania ciała wśród Traków, jako oznaki szlachetnej krwi.

Wielu znanych późniejszych rzymskich pisarzy i filozofów: Cyceron, Juliusz Cezar, Klaudiusz, Pliniusz Starszy, Pomponiusz Mela, Tacyt i Marcellinus Ammianus

9 <http://www.kustomtattoo.com/en/tatouage-tatoo-origine-ethymologie>, dostęp: 20 czerwca 2013

10 http://www.livius.org/he-hg/herodotus/logos5_14.html, dostęp: 20 czerwca 2013

opisywali sztukę tatuażu i malowania ciał wśród wielu plemion barbarzyńskich. Głównie stosowane były w celach religijnych i militarnych. Piktowie nawet zawdzięczają swoją nazwę charakterystycznemu i licznemu ozdabianiu ciał¹¹. Ale sami Rzymianie również chętnie podstawiali swoje ciała pod igłę – lub w przypadku zbiegłych niewolników, siłą. Dostęp był jednak ograniczony – zwykły obywatel miał zakaz ozdabiania ciała, ale żołnierze z rzymskich legionów tatuowali sobie stopnie wojskowe, a płatnerze symbol swojego zawodu. Już wtedy zaczyna się pojawiać szanowana pozycja najlepszych lekarzy-tatuatorów. Osobisty lekarz imperatora Klaudiusza, Scribonius Largus, opisał w swoim traktacie medycznym proces usuwania tatuażu.

Koczowniczy lud Scytów również stosował sztukę tatuowania ciała. W 1929 roku rosyjski badacz Sergei Ivanovich Rudenko odkrył w Pazyryku w Górnym Altaju grobowiec, w którym pochowano sześćdziesięcioletniego mężczyznę o bogato wytatuowanej klatce piersiowej i ramionach w motywy zwierzęce¹² – doskonale rozpoznawalny jest osioł, dzika owca z rodziny krętorogich, cztery jelenie, kozioł śnieżny, jedna fantastyczna bestia mięsożerna i dwa gryfy przyozdabiające centrum klatki piersiowej.

3.3. Średniowiecze

Można przypuszczać, że sam Św. Paweł posiadał tatuaż – w liście do Galatów (6, 17) pisze o bliznach na swoim ciele świadczących o przynależności do Jezusa.

11 Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 33

12 <http://whc.unesco.org/uploads/news/documents/news-433-1.pdf>, dostęp: 20 czerwca 2013

Wśród pierwszych chrześcijan tatuowanie inicjałów Chrystusa, krzyża albo ryby świadczyło o przynależności do społeczności kościoła i integrowało piętnowanych ludzi. Jednak w 787 roku podczas soboru w Calcuth papież Hadrian I potępił praktykowanie takich zabiegów, jako zagrażających ocaleniu duszy¹³.

Harold II, ostatni król z dynastii anglosaskiej miał wytatuowane na piersi imię swojej żony Edith, co pomogło w identyfikacji jego zwłok po przegranej bitwie pod Hastings w 1066 roku. Również krzyżowcy za nic sobie mieli zakazy – tatuowali sobie znak krzyża na czole, który miał oznaczać chęć chrześcijańskiego pochówku w razie śmierci. Już same wyprawy krzyżowe, dzięki którym nastąpiło zetknięcie z kulturą muzułmańską, doprowadziły do wzrostu zainteresowania sztuką tatuażu¹⁴. Kolejnym wyjątkiem była również chrześcijańska ludność Bośni i Hercegowiny – tam ze względu na wiszącą groźbę najazdu Imperium Osmańskiego, rada katolicka zezwoliła na tatuowanie sobie krzyży, jako sposób na zabezpieczenie się przed przechodzeniem na islam. Młodzież w okresie dojrzewania poddawana była temu zabiegowi 19 marca, w dzień św. Józefa i pogańskiego przywitania wiosny. Najczęściej pojawiającymi się motywami, wywodzącymi się jeszcze z czasów przedchrześcijańskich, były: gwiazda, koło, krzyż, księżyc i słońce.

Jednak oficjalnie w czasach średniowiecznych tatuować można było tylko przestępców w ramach kary, nanosząc na ich ciała znaki dyskredytujące ich w oczach społeczeństwa. To powinowactwo ze świadkiem przestępczym jest stygmatem zjawiska tatuażu aż do czasów współczesnych.

13 Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 34

14 tamże

3.4. Nowożytność

W XVI wieku popularność zaczęły zyskiwać pielgrzymkowe tatuaże z pobytów w Jerozolimie. Aby upamiętnić podróż do Ziemi Świętej utrwalano sobie wizerunki krzyża, Grobu Świętego, Górę Kalwarię, Syjon i różne sceny z życia, śmierci i wniebowstąpienia Jezusa. Jeden z pielgrzymów pisał, że tego typu motywy na skórze chroniły przed śmiercią w razie niefortunnego pojmania przez Turków w drodze powrotnej. Jeszcze nawet w XIX wieku król Jerzy V po wizycie w Jerozolimie kazał sobie wytatuować gwiazdę betlejemską.

Jednak na prawdziwy renesans trzeba było poczekać. Dzięki rosnącej liczbie wypraw żeglarskich do Nowego Świata, Oceanii i Dalekiego Wschodu, tatuaż zadomowił się w Europie na dobre. W 1593 roku kapitan John Smith pisał o mieszkańcach Ameryki Północnej, że mają „nogi, ręce, piersi i twarze zręcznie upiękzone takimi przedstawieniami, jak zwierzęta i węże”¹⁵. Niecałe sto lat później korsarz William Dampier schwycił mieszkańca wyspy Miangas, wytatuowanego na całym ciele, i przywiózł go do Anglii, żeby za pieniądze pokazywać mieszkańcom Londynu jako „księcia Giolo”¹⁶. Biedny książę trafił później do Uniwersytetu w Oxfordzie, gdzie miał być przebadany przez zainteresowanych naukowców, zmarł jednak na czarną ospę w trakcie pobytu, a do dziś przetrwał po nim jedynie kawałek wytatowanego skóry. Hans Egede, misjonarz z Danii, badał w latach 1721-1734 grenlandzkich Eskimosów i odkrył, że

15 Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 36

16 <http://resobscura.blogspot.com/2010/06/giolo-painted-prince.html>, dostęp: 20 czerwca 2013

przy pomocy igły i nitki natartej sadzą, wykonują oni pod skórą między oczyma, na szyi, ramionach i udach, czarne linie.

Ale to dopiero Jamesowi Cookowi zawdzięczamy prawdziwe odrodzenie tatuażu w Europie. W trakcie swoich podróży dookoła świata i wizyt w Polinezji, część jego marynarzy nauczyła się od rdzennych mieszkańców techniki wykonywania trwałych rysunków na skórze. I to od nich w licznych portach Europejskich technikę przejmowali ludzie związani z marginesem społecznym, członkowie tajnych stowarzyszeń i organizacji politycznych. I tak w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej tatuowano sobie hasła i symbole polityczne, które później, w okresie panowania cesarza Napoleona I, trzeba było kamuflować dodając nowe motywy do starych wzorów.

Tatuaż trafił wreszcie na karty literatury pięknej – Marcellino, główny bohater „Wesela Figara” Pierre'a Beaumarchais'a (rok 1784) posiadał znak szpachli na przedramieniu, który mógł pozwolić go rozpoznać:

„Jeżeli bielizna z koronkami, haftowane makaty i kosztowności, które zbójcy przy mnie znajdą, nie zaświadczą o moim wysokim urodzeniu, to przezorność, która nakazała mi pozyskać znaki pamiątkowe, udowodni, jakąw rzeczywistości posiadam wartość.”

Identyfikacyjna funkcja tatuażu była ówczesnie bardzo popularna, o czym oficjalnie nie było wiadomo. W jednym z paryskich szpitali, akuszerki oznaczały matki z dziećmi identycznymi znakami, aby umożliwić ich wzajemne rozpoznanie.

Podobnie tyrolscy chłopcy, wysyłając swoje potomstwo w celach zarobkowych na drugą stronę Alp, umieszczali drobne tatuaże na ich twarzach, by po latach móc rozpoznać powracające, dorosłe osoby¹⁷.

Wśród żołnierzy walczących podczas wojen napoleońskich tatuaż osiągnął niesamowitą popularność – według badań L. Castera i J. Hutina, co najmniej dwadzieścia procent z nich posiadało co najmniej jeden. Głównymi pojawiającymi się motywami były daty bitew, bronie, skrzyżowane miecze lub armaty, postacie żołnierzy i oczywiście serca z inicjałami bądź imionami¹⁸. W związku jednak z zagrożeniem szerzenia się chorób, w armiach europejskich zaczął pojawiać się oficjalny zakaz wykonywania zabiegów.

Kolejnym czynnikiem, który rozpropagował i przybliżył tatuaż „prostemu człowiekowi” były obwoźne cyrki. Wpierw przyjmowały do siebie marynarzy, którzy po długim pobycie na wyspach Mórza Południowych, przywozili ciała pokryte wzorami i byli chętni pokazywać je w celach zarobkowych, a po czasie zaczęły pojawiać się osoby z tatuażami powstałymi już w Europie.

Jednym z najślawniejszych tajemniczych tatuowanych osobników był tzw. „Konstantyn”, który w czasach największej sławy potrafił zarabiać 1000 dolarów tygodniowo. W czasie jego tournée po Europie przedstawiany był również na posiedzeniach różnych organizacji naukowych, był nawet w Polsce w „Śląskim Towarzystwie Kultury Narodowej” we Wrocławiu. „Konstantyn” posiadał w sumie 388 tatuaży pokrywających większość jego ciała (wolny pozostał nos i podeszwy

17 Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 37

18 Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 38

stóp), na które składały się różne motywy: lwy, pantery, tygrysy, gazy, słonie, węże, krokodyle, jaszczurki, salamandry, żaby, muszle, ślimaki, orły, pawie, perliczki, sowy, łabędzie, sfinksy, smoki i inne zwierzęta.¹⁹

Później czas przyszedł na kobiety, które zaczęły się pojawiać, gdy ich poprzednicy przestali budzić tak duże zainteresowanie ludności. W roku 1890 pojawiła się nawet wytatuowana para małżeńska – Emma i Frank Burgh ze Stanów Zjednoczonych – a wraz z nimi pierwsi względnie szanowani mistrzowie-tatuatorowie: Samuel O'Reilly, autor zdobionych imion umieszczonych na piersiach obojga i Tom Riley, autor sceny z „Ukrzyżowania” i „Ostatniej wieczerzy” Leonarda da Vinci, które znalazły się na plecach państwa Burgh.

Za sprawą króla Edwarda VII udało się sztuce tatuażu dotrzeć również do wyższych warstw społecznych. Po nieoficjalnym pobycie w Japonii w 1881 roku, powrócił on do kraju z motywem smoka na swoim ciele. Szlachetnie urodzeni i pretendenci do życia w wyższych sferach, zainspirowani przez swojego władcę, przyczynili się do dużego wpływu gotówki wśród kolejno rodzących się mistrzów w fachu tatuatora. Dalej przyszła kolej na Europejską arystokrację, która bardzo ochoczo przyjęła modę z wysp. I tak na listę trafili: książęta Habsburgowie, car Mikołaj II, para królewska Olga i Jerzy I z Grecji, wszyscy przedstawiciele duńskiej dynastii Glücksburgów, król Szwecji Oskar II, król Norwegii Haakon VII oldenburski i władca Egiptu Kedyw Abbas²⁰.

Wśród twórców doszło do rozłamu – przeciwnicy dotychczasowej ikonografii, która

19 <http://wiki.bme.com/index.php?title=Constantine>, dostęp: 20 czerwca 2013

20 Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007, s. 41

opierała się na nieprzemyślanym łączeniu niepasujących do siebie tematycznie i wizualnie motywów, rozpoczęli poszukiwania własnego języka. Tatuatorzy zaczęli odrabiać zaległości przeglądając klasyczne malarstwo zachodnioeuropejskie, sztukę dalekowschodnią i wykorzystując zebraną inspirację do tworzenia rozbudowanych kompozycji o dużych walorach estetycznych. Ówczesne zainteresowanie wszystkim co japońskie dodatkowo pomogło japońskiemu tatuazowi znaleźć swoje miejsce w Europie.

Na podobieństwo do japońskich mistrzów, angielscy tatuatorowie zaczęli nawet otwierać specjalne salony tatuazu. W 1891 roku wcześniej wspomniany Samuel O'Reilly wynalazł elektryczną maszynkę do tatuowania, którą udoskonalił i opatentował Tom Riley. Dzięki salonowi otwartemu w centrum dużego miasta tatuator zyskiwał stały dopływ klientów, natomiast dzięki wynalazkowi praca stała się wydajniejsza, mniej bolesna i tańsza, a bardziej skomplikowane i wielobarwne wzory możliwe do wykonania. Wzrósł również szacunek, którym cieszyli się mistrzowie fachu – Sutherland Mac Donald zwiedził na flagowej barce oficerskiej kilka okrętów wojennych, nim został zabrany do admirała Montgomery, który zamówił sobie tatuaż.

3.5. XX wiek

W Niemczech rozwój tatuazu związany był z popularnością licznych cyrków i kabaretów zatrudniających „wytatuowane piękności”, nierzadko ozdobione amatorskim kiczem. Ich pokazy były swego rodzaju prototypami dzisiejszych

striptizów, gdyż kobiety te obnażały swoje ciało w zdecydowanej części. I wojna światowa przyniosła zmierzch kabaretów, ale w zamian stworzyła idealne warunki do wzajemnego tatuowania się – w trakcie długotrwałego oczekiwania żołnierzy w okopach, ta szczególna sytuacja przekonywała nawet najbardziej niechętnych.

Rozwój sztuki ozdabiania ciała ukruciło dojście Hitlera do władzy w 1933 roku – seria ustaw zakazywała organizowanie publicznych pokazów. A wydarzenia związane z okresem II wojny światowej zdecydowanie przewalutowało funkcję i znaczenie tatuażu – więźniowie hitlerowskich obozów byli oznaczani numerem identyfikacyjnym na przedramieniu, a osoby żydowskiego pochodzenia dodatkowo trójkątem. Obowiązkowo również członkowie SS oznaczani byli grupą krwi i znaku „podwójnej błyskawicy”. Dodatkowo w obozach zagłady rozwinęło się makabryczne „kolekcjonerstwo” – przodująca w tym procederze Ilse Koch zlecała wyrabianie abażurów z tatuowanej ludzkiej skóry²¹.

Samo zjawisko prezentowania tatuowanych kawałków skór nie było jednak niczym nowym – już od 1880 roku niemieckie Instytuty Anatomii i Patologii organizowały wystawy swoich kolekcji. Po II wojnie światowej największą ilością eksponatów cieszył się prof. Fukusi z Wydziału Patologii Szkoły Medycznej Uniwersytetu w Tokio. Obecnie wszystkie tatuowane skóry znajdują się w Anatomy Museum przy Tokijskim Uniwersytecie.

3.6. Współczesność

21 <http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Holocaust/skin.html>, dostęp: 20 czerwca 2013

Proces rozpoczęty wynalezieniem elektrycznej maszynki do tatuowania nabiera dziś coraz szerszego zasięgu. W związku z rozwojem masowych środków przekazu i różnych technologii, zjawisko to powoli zaczyna obejmować obszar całej kuli ziemskiej. Wymieszaniu i uśrednieniu ulega ikonografia w tatuażu – euroamerykańskie, dalekowschodnie i plemienne wzory mieszają się w jeden szeroki nurt zwany „międzynarodowym stylem ludowym”. Dziś nie trzeba już być marynarzem, żeby nosić kotwicę, lub przestępcą, żeby wyróżniać się panterą.

Z powodu rygorystycznych zakazów wprowadzonych w wielu stanach USA, prawdziwą mekką tatuowania stała się Kalifornia i Hawaje, gdzie zróżnicowane kulturowo i etnicznie społeczeństwo, oferowało większą tolerancję i wyższy stopień zamożności. Zdecydowanie wzrosło zainteresowanie dla tatuażu wśród humanistów, historyków i antropologów oraz artystów plastyków. Pojawia się też cała rzesza początkujących twórców, którzy wybrali tą profesję nie ze względów finansowych, ale z wewnętrznej potrzeby. Artyści w poszukiwaniach dalszej drogi dla tatuażu japońskiego zaczynają się inspirować rodzimą sztuką ludową, komiksem fantastycznym, filmami animowanymi, kulturą pop, licznymi ruchów młodzieżowych i motywów proponowanych przez klientów.

Obecnie ranga tatuażu poważnie wzrosła – liczba pozycji naukowych, artystycznych i publicystycznych wzrasta, pojawia się szereg czasopism a później witryn internetowych poświęconych temu zjawisku. Historyk i znawca tematu Chuck Eldridge gromadzi ogromną dokumentację w utworzonym przez siebie Tattoo Archive w Berkeley. Organizowane są też różne cykliczne konwenty,

wystawy tatuażu w fotografii artystycznej i dokumentalnej, a nawet powstają filmy, w których tatuaż odgrywa niejako główną rolę.

W Polsce pierwsze studio tatuażu otwarto w październiku 1991 roku w Warszawie, a od tego czasu kolejnych przybywa. Zwiększa się również liczba klientów – szacuje się, że obecnie w ponad sto tysięcy Polaków posiada trwałe rysunki na ciele.

Tatuaż jest jednym z najstarszych środków wizualnej komunikacji, znalazł swoją drogę zarówno na skórę odrzuconych przez społeczeństwo dewiantów, jak i na skórę wielu szanowanych osobistości z królami państw na czele.

4. Zakończenie

„Ekspresja jest uwolnieniem nie tylko uczuć i wyrażeniem siebie, ale też uwolnieniem od schematów. Jest ucieczką w stronę wolności. Na ludzką tożsamość składają się różne czynniki. To jakie książki czytamy, z jakiego rodzaju sztuką obcujemy ma duży wpływ na nasze pragnienia, a co za tym idzie również oczekiwania wobec życia i owej sztuki, którą po części także żyjemy.”²²

Tatuaż jest wizualną formą wypowiedzi, która potrafi nieść za sobą ogromny ładunek znaczeniowy, od intymnie ważnych wydarzeń w życiu, do zapisu filozofii i bagażu kulturowego całej cywilizacji. W odróżnieniu od tradycyjnych form sztuki, które tworzą dzieła z materii martwej, przy tatuażu mamy do czynienia z

22 Katarzyna Płóciennik, *Filozofia sztuki. Pytanie o potrzebę ekspresji*, w: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5935>, dostęp: 4 lipca 2013

myślącym i czującym „płótnem”²³, które bierze udział w procesie twórczym.

Stefanie Flaxman opisuje historię Meredith, która w wieku 35 lat traci jedyną siostrę. Nie posiada żadnych tatuaży, ale po roku czasu stwierdza, że samo wspomnianie zmarłej nie wystarczy, by przejść przez proces radzenia sobie z utratą ukochanej osoby. Meredith pragnie czegoś, co mogłaby mieć zawsze przy sobie, coś co należałoby do obojga z sióstr. Decyduje się na tatuaż upamiętniający szczęśliwe wspomnienie – projektuje tatuaż z żółtych gwiazdek, które miały wymalowane na ścianach sypialni, gdy były małe. Wykonanie tatuażu pozwala jej poradzić sobie z żałobą i poczuć, że zrobiła coś dla swojej siostry, mimo że nie ma jej już wśród żywych.²⁴

Rak piersi jest innego rodzaju traumą, z którą łatwiej jest sobie poradzić przy pomocy nakłówania atramentem. Rhea, 32-letnia matka trójki dzieci, trzy lata po masektomii, wytatuowała sobie wiktoriańskie ornamenty kwiatowe, zakrywając bliznę po operacji. Opisuje „aurę” otaczającą kobiety z rakiem piersi jako „bycie oznaczoną”.²⁵ Operacja – brutalna i wymuszona zmiana – staje się dosłownym „oznaczeniem”. Świadomy akt tatuowania zawiera w sobie wyjęcie ukrytej choroby na zewnątrz, akceptację i równoczesną walkę z wrogą ingerencją we własne ciało. Jest przykładem głębokiego, symbolicznego zestawienia znaczeń.

23 Stefanie Flaxman, *The Philosophical Functionality of the Tatto. A Philosophy of Art*, Revision Fairy Press, 2005, s. 68

24 Stefanie Flaxman, *The Philosophical Functionality of the Tatto. A Philosophy of Art*, Revision Fairy Press, 2005, s. 70

25 Kristin Langellier, „You're marked”. *Breast cancer, tattoo, and the narrative performance of identity*, w: Jens Brockmeier, Donal Carbaugh, *Narrative and Identity: Studies in Autobiography, Self and Culture*, John Benjamins Publishing Co., Amsterdam 2001, s. 145

Te dwie historie pokazują dosadnie, że nie można odmówić zjawisku tatuażu jego wagi i istotności we współczesnym świecie. Jak pisze Stefanie Flaxman:

„Wytatuowane ciało służy jako płótno do zapisu zmagania pomiędzy zgodą i oporem, władzą i represją, indywidualizmem i przynależnością do grupy. (...) Popularność tatuażu świadczy o jego sile jako sposobu wyrażania siebie, upamiętniania, budowania wspólnoty i społecznego komentarza. Równocześnie komunikaty te są ograniczone przez błędną interpretację a piętno negatywnego stereotypu nadal przywiązane jest do wytatuowanych ludzi.”²⁶

Jeśli filozofia jest dyscypliną, która ma nam pomóc zrozumieć otaczający i wewnętrzny świat – musimy brać pod uwagę wszystkie aspekty naszej egzystencji, a nie tylko te, które są potocznie uważane za warte uwagi²⁷. Tatuaże z pozoru mogą się wydawać trywialną, kosmetyczną sprawą, ale można w nich odnaleźć głębie genez i znaczeń oraz bogactwo form, które pozwalają je włączyć do grupy sztuk wizualnych.

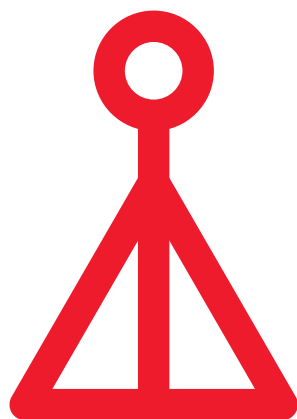
26 Miliann Kang, Katherine Jones, *Why Do People Get Tattoos?*, w: *Contexts* 6/1/2007, s. 42-47

27 Stefanie Flaxman, *The Philosophical Functionality of the Tatto. A Philosophy of Art*, Revision Fairy Press, 2005, s. 72

Bibliografia

1. Konrad Spindler, *The man in the ice*, Phoenix 1995
2. Artur Malinowski, *Tajemniczy świat tatuażu*, Gdańsk 1999
3. Kristin Langellier, „*You're marked*”. *Breast cancer, tattoo, and the narrative performance of identity*, w: Jens Brockmeier, Donal Carbaugh, *Narrative and Identity: Studies in Autobiography, Self and Culture*, John Benjamins Publishing Co., Amsterdam 2001
4. Jakub Ciężki, *Ciało jako obiekt operacji artystycznej – Wobec Sztuki*, w: „Tatuaż. Scena i konteksty kulturowe”, nr 3, wrzesień 2006
5. Andrzej Jelski, *Tatuaż*, Wydawnictwo „Kontrowers”, Gliwice 2007
6. Miliann Kang, Katherine Jones, *Why Do People Get Tattoos?*, w: *Contexts* 6/1/2007, s. 42-47
7. Stefanie Flaxman, *The Philosophical Functionality of the Tatto. A Philosophy of Art*, Revision Fairy Press, 2005

Reprodukcje pracy praktycznej



überink



